

Zamiast wstępu

– *Przy tym wietrze jaskółki kiepsko latają – mówi Marinette.*
– *Wciąż lepiej od ciebie*
Jules Renard, *Dziennik*

Niniejszy zeszyt *Edukacji przyrodniczej...* (Nr 3-4/2007) nosi podtytuł *Wiedza przyrodnicza a życie codzienne*. Nie mogło być inaczej, bowiem w dziale *Teksty* prezentujemy prace nauczycieli nagrodzonych i wyróżnionych w konkursie rozpisany przez animatorów VIII Ogólnopolskiego Forum Nauczycieli Przedmiotów Przyrodniczych.

Z kronikarskiego obowiązku przypomnijmy, że to najważniejsze dla nauczycieli przyrody w 2007 roku Spotkanie odbyło się 22-23 września w Gdańsku, a jego organizatorem był Uniwersytet Gdański wspierany przez Polski Klub Ekologiczny Okręgu Wschodnio-Pomorskiego, a także – jak każde z siedmiu poprzednich i miejmy nadzieję, że kolejnych – przez Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Warszawie.

Pokłon niski za organizację tego Spotkania składam, w imieniu redakcji *Edukacji przyrodniczej...*, Ewie Podlesińskiej i Annie Smoczyńskiej oraz Zofii Kuklińskiej. O sukcesie gdańskiego Forum zdecydował m.in. znakomity program. Z tekstami kilku wystąpień możecie się Państwo zapoznać, czytając *Preteksty*.

*

W edukacji przyrodniczej następuje wyraźne przesilenie, trochę za sprawą ponowoczesnej pedagogiki, trochę za sprawą słabości dydaktyk przedmiotowych. Przesilenie to obserwujemy w języku metodyki; mówimy tymi samymi słowami, jednak nadajemy im odmienne znaczenia. *Konstrukttywizm edukacyjny, dylemat przedmiotowo-podmiotowy w edukacji przyrodniczej, konstruowanie wiedzy przyrodniczej ucznia w szkole, wychowawcze aspekty edukacji przyrodniczej...* – co znaczą powyższe określenia? Sądzę, że symptomy przesilenia odczujecie Państwo, tak jak ja, czytając teksty zamieszczone w niniejszym tomie. Stan ten wywołuje wyraźne „napięcie dialogiczne” podczas lektury.

*

To znak, że trzeba coś na nowo przemyśleć. Nie należy wyciągać jednak wniosku, że edukacja przyrodnicza w Polsce jest zła, a tym bardziej, że np. zmiana *Podstaw programowych* coś zmieni. Jaskółki, mimo że kiepsko przy wietrze latają, jednak latają i to lepiej od tych, którzy wybrzydzają nad ich lotem.

Przesilenie jednak jest, więc przemyślimy problemy edukacyjne, które wywołują w naszej świadomości „napięcie dialogiczne”. Nie burzmy wszystkiego, bo nowe rzadko jest lepsze.

*

Sz szczególnie gorąco zachęcam do lektury opowiadań Władysława Błasiaka *Słońce i my*. Tytuł zbioru jest zarazem hasłem IX Ogólnopolskiego Forum Nauczycieli Przedmiotów Przyrodniczych, które odbędzie się w Krakowie.

Żywię nadzieję, że to, zatytułowane *Słońce i my* Forum będzie tym, które nada wyrazistszy sens naszej pracy codzienne.

*

Wzorem lat ubiegłych zachęcamy Państwa do dzielenia się z innymi nauczycielami – za pośrednictwem „Edukacji przyrodniczej...” – przemyśleniami i sukcesami w nauczaniu przyrody. Dzięki tym wszystkim, którzy piszą, ale również dzięki tym, którzy czytają – tworzy się dydaktyka przyrody.

Andrzej Krajna